

Sygn. akt IV Ca 361/17

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 30 sierpnia 2017 r.

Sąd Okręgowy w S. IV Wydział Cywilny Odwoławczy

w składzie:

Przewodniczący: SSO Mariola Watemborska

Sędziowie SO: Elżbieta Jaroszewicz, Wanda Dumanowska (spr.)

Protokolant: st. sekr. sąd. Katarzyna Zadrozna

po rozpoznaniu w dniu 30 sierpnia 2017 r., w S.

na rozprawie

sprawy z powództwa D. V.

przeciwko (...) SA w S.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Rejonowego w C.

z dnia 28 kwietnia 2017 r., sygn. akt I C 308/16

1- zmienia zaskarżony wyrok w zakresie punktu I, III i IV w ten sposób, że:

a- zasądzoną w punkcie I (pierwszym) kwotę 5 080,92 zł obniża do kwoty (...),43 (jeden tysiąc osiemset sześćdziesiąt jeden 43/100) zł z odsetkami ustawowymi od dnia 2 grudnia 2015 r. do 31 grudnia 2015 r. oraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2016 r. do dnia zapłaty i oddala powództwo w pozostałej części;

b- w punkcie III - zasądza od powoda D. V. na rzecz pozwanego (...) SA w S. kwotę 842 (osiemset czterdzieści dwa) zł tytułem części kosztów procesu.

c- w punkcie IV - nakazuje ściągnąć na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w C.: od powoda kwotę 596,95 (pięćset dziewięćdziesiąt sześć 95/100) zł i od pozwanego kwotę 321,42 (trzysta dwadzieścia jeden 42/100) zł tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych;

2- zasądza od powoda na rzecz pozwanego kwotę 611 (sześćset jedenaście) złotych tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.

Sygn. akt IV Ca 361/17

UZASADNIENIE

Powód D. V. wniósł pozew o zapłatę przeciwko pozwanemu (...) S.A. w S.. Powód domagał się zasądzenia na swoją rzecz od pozwanego kwoty 5.309,32 zł z odsetkami ustawowymi od dnia 02 12 2015 . do dnia zapłaty. W uzasadnieniu swego pozwu wskazał, że w dniu(...) doszło do wypadku komunikacyjnego z udziałem jego samochodu N. (...) o nr rej

(...) z autem, którego kierowca (sprawca kolizji) posiadał ubezpieczenie w zakresie OC u pozwanego ubezpieczyciela, który wypłacił odszkodowanie w wysokości 2.336,56 zł. Wg powód, korzystającego z wyników ekspertyzy, którą zlecił, wysokość szkody wynosi 7.395,88 zł.

Nakazem z dnia 19.01.2016 r. Sąd Rejonowy w C. uwzględnił roszczenie.

Pozwany wniósł sprzeciw od nakazu zapłaty, w którym zażądał oddalenia powództwa w całości. Pozwany zakwestionował roszczenie objęte pozwem jedynie co do wysokości.

Wyrokiem z dnia 28 kwietnia 2017 roku Sąd Rejonowy w C. zasądził od pozwanego (...) S.A. w S. na rzecz powoda D. V. kwotę 5.080,92 zł z odsetkami ustawowymi od dnia 02.12.2015 roku do dnia zapłaty (punkt 1 sentencji) i oddalił powództwo w pozostałej części (punkt 2 sentencji). Nadto zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 3.383 zł tytułem kosztów procesu (punkt 3 sentencji) oraz na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w C. kwotę 918,37 zł tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych (punkt 4 sentencji). Orzeczenie to zostało oparte na następujących ustaleniach faktycznych:

W dniu (...) doszło do wypadku komunikacyjnego, w wyniku którego uszkodzeniu uległ samochód N. (...) nr rej. (...), kierowany przez D. V.. Sprawca kolizji, posiadał ubezpieczenie w zakresie odpowiedzialności cywilnej w (...) S.A. w S.. Niezwłocznie po kolizji D. V. zgłosił szkodę do w/w ubezpieczyciela.

Towarzystwo (...) po przeprowadzeniu postępowania likwidacyjnego, w trakcie którego stosowała wytyczne dotyczące likwidacji szkód z ubezpieczeń komunikacyjnych, uchwalone w dniu 16.12.2014 r. przez Komisję Nadzoru Finansowego, wypłaciła na rzecz D. V. tytułem odszkodowania za w/w wypadek komunikacyjny – 2.336,56 zł. Wypłata w/w odszkodowania nastąpiła m.in. w oparciu o: oględziny pojazdu, dokonane przez pracownika ubezpieczyciela; kalkulację naprawy sporządzoną w dniu 17.08.2015 r. Na skutek oględzin pojazdu ubezpieczyciel ustalił, że N. (...) nie miał śladów napraw, ani wcześniejszych uszkodzeń tych elementów, które zostały (po wypadku z dnia (...) r.) zakwalifikowane do naprawy lub do wymiany.

Powyższa kalkulacja została sporządzona, poprzez automatyczny dobór alternatywnych części zamiennych. W kalkulacji zawarto stwierdzenie, że powyższy dobór należy za każdym razem zweryfikować z rzeczywistym wyposażeniem pojazdu przed uszkodzeniem w przypadku wystąpienia naprawy. W kalkulacji zaznaczono, że wysokość świadczenia odszkodowawczego ustalono metodą kosztorysową z uwzględnieniem wartości części zamiennych kategorii: O, (...), P, gdzie: O oznacza: części zamienne nowe, pochodzące od producenta pojazdu, (...) oznacza: części zamienne nowe, tej samej jakości co części bezpośrednio pochodzące od producenta, P oznacza: części zamienne nowe, o porównywalnej jakości, objęte gwarancją ich producenta, który jednocześnie zaświadcza, że są one tej samej jakości co komponenty, które są lub były stosowane do montażu danych pojazdów.

Powód nie zgodził się z powyższym ustaleniem wysokości odszkodowania i zlecił rzeczoznawcy samochodowemu – R. W. wykonanie kosztorysu. Takowy kosztorys został sporządzony w dniu 27.09.2015 r. i w jego świetle wysokość należnego odszkodowania za w/w wypadek komunikacyjny wynosi 7.395,88 zł. Autor kosztorysu wystawił fakturę VAT obejmującą wynagrodzenie za pracę na kwotę 250 zł. Powód uiścił na rzecz R. W. w dniu 17.10. 2015 r. w/w sumę.

Pismem z dnia 12.11.2015 r. D. V. wezwał w/w ubezpieczyciela do dopłaty odszkodowania w wysokości 5.059,32 zł oraz zwrotu 250 zł, jakie wydał w związku ze zleceniem sporządzenia kosztorysu. Na zapłatę powyższych kwot określił termin czternastu dni. (...) S.A. wezwanie to wpłynęło w dniu 17.11.2015 r. Zakreślony termin czternastu dni upłynął bezskutecznie.

Koszt naprawy N. M. nr rej. (...) po wypadku drogowym z dnia (...)r. wynosi 7.167,48 zł. Kwota ta jest sumą kosztów wynikających z: cen części zamiennych zalecanych na rynek polski przez generalnego przedstawiciela (importera) samochodów N., cen za prace naprawcze w wysokości netto 90 zł za roboczogodzinę za prace blacharskie i mechaniczne oraz 95 zł za roboty lakiernicze.

Analizując zebrany w sprawie materiał dowodowy przez pryzmat art. 822 § 1 i 4 k.c., Sąd I instancji uznał żądanie powoda za w przeważającej mierze uzasadnione. Powództwo oddalono jedynie co do kwoty 228,40 zł, stanowiącej różnicę pomiędzy wysokością kosztów naprawy określoną przez powoda, a wysokością kosztów naprawy ustaloną przez sąd w oparciu o opinię biegłego sądowego.

Sąd zauważył, że pozwany ubezpieczyciel nie kwestionował samej zasady swej odpowiedzialności. Już bowiem w ramach postępowania likwidacyjnego prowadzonego z inicjatywy pozwanego ubezpieczyciela, wypłacił powodowi odszkodowanie tyle, że nie w wysokości, która zdaniem powoda pokrywałaby jego szkodę. Sporna była więc kwestia wysokości należnego powodowi odszkodowania. Na tę okoliczność został dopuszczony dowód z pisemnej opinii biegłego sądowego, który sporządził nie tylko opinię podstawową, ale i uzupełniającą na piśmie oraz ustną na rozprawie w dniu 19.04.2017 r.

Sąd Rejonowy podniósł, że biegły w swej ustnej opinii wskazał, że jego pisemna uzupełniająca opinia wykonana w ramach zlecenia zawartego w postanowieniu z dnia 05 stycznia 2017 r. jest efektem przyjęcia określonych założeń podanych przez pozwanego. Sąd zgodził się z biegłym, że konstruując określone założenia możliwe jest uzyskanie korzystnego dla danej strony (w tym wypadku pozwanego ubezpieczyciela) wyniku opinii. Stwierdził przy tym, że pozwany ubezpieczyciel zdaje się zapominać, iż uszkodzone części w pojeździe powoda nie nosiły śladów wcześniejszego uszkodzenia lub naprawy i były jednocześnie częściami oryginalnymi. Ustalił to zresztą w ramach oględzin pracownik pozwanego ubezpieczyciela. Gdyby uszkodzone części były wcześniej naprawiane lub nie były oryginalne to uzasadnione byłoby stanowisko pozwanego co do możliwości zastosowania części zamiennych opatrzonych czy to znakiem: Q lub P.

Sąd I instancji uwzględniając roszczenie powoda miał na uwadze w szczególności to, że sporządzony przez pozwanego ubezpieczyciela kosztorys miał teoretyczną wartość kosztów naprawy. Tymczasem kosztorys sporządzony przez biegłego sądowego opierał się na rzeczowych oględzinach dokonanych notabene przez pracownika ubezpieczonego. Podsumowując – dzięki opinii sąd był w stanie ustalić jaka suma pieniędzy jest potrzebna do pokrycia szkody w samochodzie powoda. Mając na uwadze wypłacone przez pozwanego odszkodowanie w wysokości 2.336,56 zł oraz wysokość szkody ustaloną przez biegłego sądowego – 7.167,48 zł, zasądzono różnicę tj. 4.830,92 zł.

Sąd uwzględnił także roszczenie powoda w zakresie 250 zł stanowiące koszt jaki poniósł powód w związku ze zleceniem prywatnej kalkulacji kosztów naprawy. Koszt ten pozostawał w jego opinii w adekwatnym związku przyczynowo skutkowym z zaistniałą szkodą w wypadku komunikacyjnym z dnia 12.08.2015 r. Bez zaistnienia, bowiem w/w zdarzenia nie powstałaby konieczność wykazania ubezpieczycielowi, że jego stanowisko w przedmiocie należnego odszkodowania jest niesłuszne. Nie jest nadużyciem ze strony powoda to, że przed wytoczeniem powództwa w sprawie chciał przekonać pozwanego co do słuszności swego stanowiska i przedstawił mu kalkulację jaką otrzymał od rzeczoznawcy samochodowego. Sąd podkreślił, że ta prywatna kalkulacja niewiele odbiega w swych wynikach (7.395,88 zł) od ustaleń biegłego sądowego.

Za chybiony Sąd Rejonowy uznał zarzut pozwanego, że dołączona do pozwu faktura opiewająca na sumę 250 zł nie może być dowodem w sprawie, albowiem została wystawiona na powoda, a nie na poszkodowanego. Przede wszystkim zauważyć trzeba, że w fakturze wpisuje się dane indywidualizujące w obrocie prawnym tak wystawcę faktury jak i przyjmującego fakturę. Jeśli zatem przyjmującym fakturę jest podmiot prawa będący osobą fizyczną wystarczy wpisać jego imię i nazwisko oraz adres zamieszkania – nie jest konieczne wpisywanie wyrażenia: poszkodowany. Sąd nie miał też wątpliwości, że wystawiona faktura dotyczy kosztów naprawy pojazdu powoda na skutek wypadku z dnia 12.08.2015r. Wystarczy bowiem zwrócić uwagę na chronologię wydarzeń: szkoda ma miejsce 12.08. 2015r., 4.09. 2015r. oględziny pojazdu i sporządzenie kalkulacji kosztów naprawy przez pozwanego; 7. 09.2015r. wypłata odszkodowania przez pozwanego, 27.09.2015r. sporządzenie kalkulacji kosztów naprawy przez rzeczoznawcę działającego na zlecenie powoda, 17.10.2015r. data wystawienia faktury VAT.

Niewielka odległość czasowa pomiędzy tymi wydarzeniami, w połączeniu z niemal identycznym wynikiem pracy rzeczoznawcy działającego na zlecenie powoda z wynikiem pracy biegłego sądowego przekonała Sąd o tym, że faktura na k. 15 v dotyczy kalkulacji kosztów naprawy uszkodzeń powstałych w dniu 12.08.2015r.

O odsetkach orzeczono na podstawie art. 481 k.c. Powód udowodnił, że pismem z dnia 12.11.2015r., doręczonym pozwanemu w dniu 17.11.2015r. wezwał pozwanego do zapłaty na jego rzecz odszkodowania w wysokości 5.309,32 zł, w terminie 14 dni od daty trzymywania wezwania. Zakreślony termin upłynął bezskutecznie z końcem 1.12.2015r.

O kosztach procesu orzeczono w oparciu o art. 100 k.p.c. Powód uległ tylko co do nieznaczącej części swego żądania, zatem pozwany powinien zwrócić mu wszystkie koszty, jakie ten poniósł w związku z dochodzeniem ochrony swego prawa podmiotowego przed sądem. Na koszty te składa się: opłata sądowa od pozwu – 266 zł, opłata skarbową od pełnomocnictwa - 17 zł, wynagrodzenie pełnomocnika powoda radcy prawnego – 2.400 zł., zaliczki na poczet biegłego sądowego - 700 zł.

O nieuiszczonych kosztach sądowych (918,37 zł) na które składa się wynagrodzenie biegłego sądowego Sąd orzekł w oparciu o art. 113 u.k.s.c. Biegłemu sądowemu przyznano bowiem wynagrodzenie w łącznej kwocie: 2.318,37 zł, na które składa się: 275,76 zł (k. 168) + 339,70 zł (k. 137) + 1.362,74 zł (k. 104) + 340,17 zł (k. 183). Część wynagrodzenia biegłego została pokryta z zaliczek po 700 zł uiszczonych przez każdą ze stron postępowania (w sumie 1.400 zł), a pozostałą część wynagrodzenia w toku postępowania tymczasowo pokryto ze środków budżetowych Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w C..

Pozwany zaskarżył powyższy wyrok apelacją, domagając się jego zmiany, poprzez zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kwoty 1.861,43 zł tytułem odszkodowania i oddalenie powództwa w pozostałym zakresie, ewentualnie jego uchylenia i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji. Nadto wniósł o zasądzenie na swoją rzecz od powoda zwrotu kosztów procesu za pierwszą i drugą instancję (w tym pierwszym przypadku przy uwzględnieniu, że powód wygrał sprawę w 35 % i przegrał w 65 %). Skarżonemu orzeczeniu zarzucił:

- naruszenie art. 6 k.c., poprzez przyjęcie, że powód udowodnił fakty, z których wywodzi skutki prawne, tj. zamontowanie części zamiennych oryginalnych;

- naruszenie art. 233 § 1 k.p.c., poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów polegające na dowolnej interpretacji materiału dowodowego w szczególności całkowitym pominięciu opinii uzupełniającej biegłego sądowego, a nadto uznaniu, iż w pojeździe powoda były zamontowane części oryginalne i dokonaniu wyliczenia odszkodowania w oparciu o ceny części zamiennych O zamiast (...), w sytuacji, w której de facto w pojeździe nie były zamontowane części oryginalne, co obrazują zdjęcia znajdujące się w akta szkody;

- błąd w ustaleniach faktycznych polegający na przyjęciu, że powód udowodnił celowy i ekonomicznie uzasadniony koszt naprawy pojazdu przy zastosowaniu części zamiennych oryginalnych;

- niezgodność ustaleń faktycznych sądu z treścią materiału dowodowego zebranego w sprawie, poprzez ustalenie, że w uszkodzonym pojeździe były zamontowane części oryginalne, co wskazuje na konieczność wyliczenia odszkodowania na podstawie części O zamiast (...), w sytuacji, w której w pojeździe były zamontowane części firmy (...) bez logo marki N..

Powód w odpowiedzi na apelację wniósł o jej oddalenie i zasądzenie na swoją rzecz od pozwanego zwrotu kosztów postępowania.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja zasługiwała na uwzględnienie.

Na wstępie wskazać należy, że art. 382 k.p.c. nakłada na sąd II instancji obowiązek rozważenia na nowo całego zebranego w sprawie materiału oraz dokonania własnej, samodzielnej i swobodnej oceny, w tym oceny zgromadzonych

dowodów (vide: uzasadnienie postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 17 kwietnia 1998 r., II CKN 704/97 - Lex). Sąd II instancji nie ogranicza się zatem tylko do kontroli sądu I instancji, lecz bada ponownie całą sprawę, a rozważając wyniki postępowania przed sądem I instancji, władny jest ocenić je samoistnie. Postępowanie apelacyjne jest więc przedłużeniem procesu przeprowadzonego przez pierwszą instancję, co oznacza, że nie toczy się on na nowo.

Zebrany w niniejszej sprawie materiał dowodowy pozwolił Sądowi rozpoznającemu apelację na konstatację, że dokonane przez Sąd Rejonowy ustalenia stanu faktycznego, stanowiące podstawę wydania zaskarżonego wyroku, nie były prawidłowe, dlatego przyjął je za własne. Jednak na akceptację nie w pełni zasługiwała ich ocena. W konsekwencji, zarzuty podniesione w treści apelacji, w ocenie Sądu II instancji, zasługiwały na uwzględnienie.

W rozpoznawanej sprawie poza sporem pozostawała kwestia odpowiedzialności pozwanego ubezpieczyciela za skutki wypadku drogowego, jakiemu uległ samochód powoda, a także zakres uszkodzeń pojazdu. Stanowiska stron różniły się jedynie w zakresie wysokości celowych i ekonomicznie uzasadnionych całkowitych kosztów naprawy samochodu powoda i co za tym idzie należnego mu z tego tytułu odszkodowania.

Kluczowa dla rozstrzygnięcia sprawy okazała się kwestia rodzaju części, jakie miałyby zostać zastosowane do naprawy uszkodzonego pojazdu. Biegły zaprezentował w tym zakresie dwie odrębne kalkulacje. Pierwsza z nich uwzględniała odbudowę samochodu powoda w oparciu o części oryginalne z logo producenta (oznaczone symbolem O) i wartość przywrócenia tegoż samochodu do stanu pierwotnego opiewała na kwotę 7.167,48 zł (k. 130-134). Druga zaś zakładała zastosowanie części oryginalnych (...) i ta sama wartość wynosiła wówczas 3.947,99 zł (k. 158-160).

Nie budzi wątpliwości, że oryginalność części wykorzystywanych do naprawy pojazdu stanowi istotny czynnik decydujący o tym, czy naprawa jest wystarczająca do przywrócenia go do stanu poprzedniego. Jest oczywiste, że ich dobór może prowadzić do pogorszenia położenia poszkodowanego. Pogorszenie takie miałyby miejsce zarówno wtedy, gdyby użyta część była pod istotnymi względami częścią gorszą od tej, która uległa uszkodzeniu, jak i wtedy, gdyby równowartość "restytucyjna" części zastępczej była niepewna. Nie oznacza to jednak, że w razie uszkodzenia części pochodzącej bezpośrednio od producenta pojazdu, do naprawy albo obliczania kosztów naprawy mogą być wykorzystane tylko ceny takich "części oryginalnych bezpośrednio pochodzących od producenta pojazdu". W ten sam sposób należy, co do zasady, ocenić wykorzystanie przy ustalaniu odszkodowania także innych części nowych, które są tej samej jakości co części pochodzące bezpośrednio od producenta pojazdu, oznaczone jego znakiem towarowym albo logo rozprowadzone w opakowaniach w ten sposób oznaczonych i dystrybuowane w ramach jego sieci dystrybucji.

Takimi częściami są występujące w obrocie części wyprodukowane przez tego samego producenta, który dostarcza producentowi pojazdu do montażu pojazdów lub części zamiennie. Są to części produkowane zgodnie ze specyfikacjami i standardami produkcyjnymi, ustalonymi przez producenta pojazdu, a więc części dokładnie tej samej jakości co części pochodzące bezpośrednio od producenta pojazdu, a różniące się tylko oznakowaniem. Z tego względu ich użycie należy co do zasady uznać za równoważne użyciu części oryginalnych. Do wykazania przez ubezpieczyciela, że podstawą kalkulacji odszkodowania były ceny takich właśnie części wystarczające byłoby wskazanie, iż części pochodzą od producenta części dostarczającego te części producentowi pojazdu, i że producent tych części zaświadczył, iż zostały wyprodukowane zgodnie ze specyfikacjami i standardami produkcyjnymi ustalonymi przez producenta pojazdów. Oczywiście okoliczności te powinny być uprzednio przez ubezpieczyciela ustalone.

Oczywiste jest, że reguła dotycząca zasadności wykorzystania przy ustalaniu wysokości odszkodowania cen części równoważnych oryginalnym nie jest miarodajna w każdym przypadku. W niektórych przypadkach istotną cechą decydującą o zupełności restytucji jest - obok jakości części - samo pochodzenie części od producenta pojazdu, a więc w praktyce opatrzenie go znakiem towarowym lub logo producenta pojazdu. Odnosi się to w szczególności do pojazdów będących jeszcze na gwarancji producenta, który wymaga od autoryzowanych warsztatów, by w ramach napraw gwarancyjnych korzystały wyłącznie z części zamiennych dostarczanych przez producenta pojazdów na potrzeby tych napraw.

Powyższa kwestia była przedmiotem rozważań Sądu Najwyższego, który w składzie Siedmiu Sędziów w dniu 20 czerwca 2012 r., w sprawie III CZP 85/11 (L.), podjął uchwałę, w odpowiedzi na zagadnienie prawne

przedstawione przez Rzecznika Ubezpieczonych, w związku z wejściem w życie rozporządzenia Komisji Europejskiej nr 451/2010 z dnia 27 maja 2010 r. w sprawie stosowania art. 101 ust. 3 Traktatu o funkcjonowaniu Unii Europejskiej do kategorii porozumień wertykalnych i praktyk uzgodnionych w sektorze pojazdów silnikowych (Dz. U.L. 129/52 z dnia 28 maja 2010 r.) oraz rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 8 października 2010 r. w sprawie wyłączeń określonych porozumień wertykalnych w sektorze pojazdów samochodowych spod zakazu porozumień ograniczających konkurencję (Dz. U. Nr 198, poz. 1315). Poglądy przedstawione w uzasadnieniu tej uchwały Sąd Okręgowy, w składzie orzekającym w niniejszej sprawie, w pełni podziela, uznając, iż mają one pełne zastosowanie w realiach niniejszej sprawy.

Sąd Najwyższy wskazał też, iż reguła dotycząca zasadności wykorzystania przy ustalaniu wysokości odszkodowania cen części równoważnych oryginalnym nie jest miarodajna w każdym przypadku. W niektórych przypadkach istotną cechą decydującą o zupełności restytucji jest – obok jakości części – samo pochodzenie części od producenta pojazdu, a więc w praktyce opatrzenie go znakiem towarowym lub logo producenta pojazdu. Jednak wskazał, że odnosi się to w szczególności do wspomnianych pojazdów będących jeszcze na gwarancji producenta, który wymaga od autoryzowanych warsztatów, by w ramach napraw gwarancyjnych korzystały wyłącznie z części zamiennych dostarczanych przez producenta pojazdów na potrzeby tych napraw. Także szczególny interes poszkodowanego może uzasadniać dokonanie naprawy z wykorzystaniem części oryginalnych, pochodzących bezpośrednio od producenta pojazdu. Przykładowo, gdy pojazd był dotychczas serwisowany i naprawiany wyłącznie przy użyciu części oryginalnych, tzn. pochodzących bezpośrednio od producenta pojazdu, a kontynuacja takiej „historii” pojazdu może wpłynąć na jego wartość handlową, lub też gdy poszkodowany potwierdzi swój uzasadniony interes w dokonaniu naprawy z wykorzystaniem części oryginalnych przez to, że jej faktycznie dokona.

Przenosząc powyższe rozważania na realia rozpoznawanej sprawy należy zauważyć, iż strona powodowa nie wykazała, by uszkodzony pojazd w chwili opisanego wyżej wypadku był na gwarancji ani, by od momentu wyprodukowania w 2006 roku był zawsze serwisowany i naprawiany wyłącznie przy użyciu części oryginalnych z logo producenta, oznaczonych symbolem O. W tej sytuacji Sąd II instancji nie znalazł podstaw do przyjęcia, że samochód powoda winien zostać naprawiony przy użyciu droższych części oznaczonych symbolem O. Wystarczającym bowiem było zastosowanie tańszych części oryginalnych, oznaczonych symbolem (...), mających dokładnie taką samą jakość i właściwości, a różniących się jedynie brakiem logotypu producenta. Bez wątpliwa odtworzony przy ich pomocy pojazd, odpowiadałby stanowi sprzed uszkodzenia pod każdym istotnym względem, m.in. stanu technicznego, zdolności użytkowania, części składowych, trwałości, wyglądu estetycznego. Zastosowanie z kolei części oznaczonych symbolem O, prowadziłyby z kolei do bezpodstawnego wzbogacenia poszkodowanego powoda kosztem ubezpieczyciela.

Z uwagi na powyższe, Sąd Okręgowy jako podstawę ustalenia wysokości należnego powodowi odszkodowania przyjął tę kalkulację biegłego, która zakładała użycie części (...) i opiewała na kwotę 3.947,99 zł.

Mając na uwadze fakt, iż pozwany wypłacił już powodowi kwotę 2.336,56 zł, należało uznać żądanie zawarte w pozwie za uzasadnione co do kwoty 1.611,43 zł (3.947,99 zł - 2.336,56 zł) powiększonej o poniesione przez powoda koszty prywatnej ekspertyzy (250 zł). Łącznie więc należało zasądzić od pozwanego ubezpieczyciela na rzecz powoda kwotę 1.861,43 zł.

Z uwagi na powyższe Sąd Okręgowy, na podstawie art. 386 § 1 k.p.c., orzekł jak w punkcie 1a sentencji. Przy czym zmiana rozstrzygnięcia w zakresie świadczenia odsetkowego, podyktowana została nowelizacją art. 481 k.c.

Powyższe pociągało za sobą konieczność zmiany, w trybie art. 386 § 1 k.p.c. w zw. z art. 397 § 2 k.p.c., rozstrzygnięciach o kosztach procesu. Powód wygrał sprawę w 35 % (domagał się zasądzenia kwoty 5.309,32 zł, a jego żądanie uwzględniono w zakresie kwoty 1.861,43 zł) i przegrał w 65 %. Pozwany zaś wygrał w 65 % i przegrał w 35 %. Powód winien więc partycypować w kosztach procesu w 65%, zaś pozwany w 35 %. Na koszty strony powodowej składała się opłata od pozwu – 266 zł, wynagrodzenie pełnomocnika – 2.400 zł, opłata od pełnomocnictwa – 17 zł i zaliczka na poczet wynagrodzenia biegłego – 700 zł (3.383 zł). Koszty strony pozwanej obejmowały z kolei wynagrodzenie

pełnomocnika – 2.400 zł, opłatę od pełnomocnictwa – 17 zł i zaliczkę na poczet wynagrodzenia biegłego – 700 zł (3.117 zł). Łącznie koszty wyłożone przez strony wyniosły 6.500 zł, przy czym powód powinien partycypować z nich w zakresie kwoty 4.225 zł (6.500 x 65 %), zaś pozwany w zakresie kwoty 2.273 zł (6.500 zł x 35 %). Mając więc na uwadze, to w jakiej części każda ze stron pokryła koszty procesu, należało zasądzić od powoda na rzecz pozwanego kwotę 842 zł (3.117 zł – 2.275 zł) - (punkt 1b sentencji).

W tym samym trybie należało zmienić rozstrzygnięcie o obowiązku zwrotu kosztów wyłożonych tymczasowo ze środków Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w (...). Skoro więc powód winien partycypować w tych kosztach (918,37 zł) w 65 %, a pozwany w 35 %, należało ściągnąć od nich odpowiednio 596,95 zł i 321,42 zł (punkt 1c sentencji).

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na podstawie art. 98 k.p.c. w zw. z § 2 pkt 3 i § 10 ust. 1 pkt 1 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie opłat za czynności radców prawnych z dnia 22 października 2015 r. (punkt 2 sentencji). Na zasądzoną kwotę złożyły się opłata od apelacji (161 zł) oraz wynagrodzenie pełnomocnika pozwanego (450 zł).